



Imieniny – Jadwigi, Teresy, Brunona

Polak jak z Maroka

Holendrzy traktują Polaków jak przybyszów z Azji i Afryki i chcą ich wysłać na kurs integracyjny
Fakty 24, str. 9

Tanie hotele na Euro



FOT. TWPHOTO/CORBIS

Do 2012 roku powstanie w Polsce 12 tys. tanich hoteli. Nocleg ma kosztować od 30 do 100 zł
Pieniądze, str. 17

Eco o brzydocie



FOT. PETER TURNLEY/CORBIS

Jutro w księgarniach „Historia brzydoty” Umberto Eco
Kultura, str. 20

Jestem Dolnoślązakiem

Rozpoczynamy debatę, podczas której poszukamy odpowiedzi na pytanie, co to oznacza być Dolnoślązakiem
Opinie, str. 22

Witamy w „POLSCE-GAZECIE WROCŁAWSKIEJ”



FOT. PIOTR BERNAS

Marek Twaróg, redaktor naczelny „Polski - Gazety Wrocławskiej”
Paweł Fafara, redaktor naczelny dziennika „Polska”

Drodzy Czytelnicy, rozpoczynamy wspólną przygodę z dziennikiem „Polska - Gazeta Wrocławska”. W dziennikarstwie najlepszym świadectwem intencji jest gazeta, która powstaje dzień po dniu. A trzy słowa – gazeta dla Was – najlepiej oddają to, czym się kierowaliśmy, budując odmienione pismo.

Dziennik „Polska-Gazeta Wrocławska” to gazeta Czytelników. Tworzona przez redaktorów, ale nie – jak to się często zdarza – dla redaktorów. Nie słuchamy i nie będziemy wspierali żadnej opcji politycznej ani żadnych polityków. Oczywiście mamy swoje poglądy, ale w naszej pracy kierujemy się dziennikarską niezależnością. To lepiej przysłuży się demokracji niż kolejne gazety, które porzuciły swoje role i zabrały się za uprawianie polityki. Naszym dziennikarskim credo jest niezależność w myśleniu, uczciwość, docieranie do prawdy oraz kontrolowanie każdej władzy. A skoro jesteśmy w tygodniu przedwyborczym, to zapowiadamy: będziemy patrzeć na ręce także tym, którzy dopiero idą po władzę. Będziemy uświadamiać politykom, że powinni robić tylko i aż to, by nam – Polakom, Dolnoślązakom, wrocławianom – żyło się lepiej. Życie nie składa się jednak

tylko z misji. Dlatego będziemy koncentrować się na problemach społecznych i zjawiskach kulturowych. Nasi dziennikarze w pierwszej kolejności będą pisać o tym, co nam wszystkim – Polakom, Dolnoślązakom, wrocławianom – tak bliskie: edukacji, zdrowiu czy osobistych finansach. Dlatego też uruchamiamy codzienne kolorowe dodatki, w których nie będzie ani słowa o polityce, za to dużo o praktycznej stronie naszej codzienności. Krótko mówiąc – podpowiadamy, jak dobrze żyć.

Zbliżając się do codziennych i zwyczajnych problemów, nie uciekamy jednak od trudnych pytań o polskie wyzwania. Stąd uruchamiamy już od dziś codzienny przedwyborczy dodatek. Zamieszczamy teksty najwybitniejszych intelektualistów, rozmawiamy też z trzema politykami, którzy rządzą dziś polską wyobraźnią – Jarosławem Kaczyńskim, Donaldem Tuskiem i Aleksandrem Kwaśniewskim.

My chcemy za Wami nadążać. I taka też będzie „Polska-Gazeta Wrocławska”. Trwała, stabilna, trzymająca się zasad, ale jednocześnie zaskakująca i sprawiająca niespodzianki. Poważna, nieuciekająca od trudnych pytań, a jednocześnie ceniąca dobrą rozrywkę dla całej rodziny. To nowoczesna gazeta, z elegancką szatą graficzną, skrojona na europejską miarę, w czym wspiera nas „The Times”, najstarszy i najbardziej opiniotwórczy brytyjski dziennik.

Czekamy na wszelkie Państwa uwagi. I zapraszamy do codziennej lektury.

Wandale boksowali się z obrazem Moneta

Charles Bremner
The Times

Francja wzywa do sroższego karania wandalów niszczących dzieła sztuki. To reakcja na wybryk pijanych intruzów, którzy wtargnęli do paryskiego muzeum i zrobili dziurę w słynnym obrazie Claude Moneta.

Incydent wydarzył się w Musée d'Orsay, które posiada największą we Francji kolekcję dzieł impresjonistów. Kamery w muzeum zarejestrowały czterech mężczyzn i kobietę, którzy – jak się wydaje – dla kaprysu weszli do muzeum. Sprawcy jednym szarpnięciem otworzyli drzwi do muzeum. Zdaniem minister kultury, Christine Albanel, włamywacze zostawili „potworny bałagan”. Jeden z nich przebił pięścią obraz Moneta „Le Pont d'Argenteuil”. Gdy w końcu uruchomił się system alarmowy, intruzi uciekli.

Podłużna dziura długości 10 cm zniekształciła obraz olejny przedstawiający łódzie płynące po Sekwanie. Monet namalował go w 1874 i w tym samym roku pokazał na pierwszej wystawie impresjonistów.

– To bezsensowny atak na nasze dziedzictwo. Bezmyślny wandalizm był możliwy przez wadliwie funkcjonujący system alarmowy – powiedziała pani minister Albanel, która przed wejściem do rządu była kuratorem w Wersalu.

Pracownicy muzeum są przekonani, że obraz, który w 1937 roku ofiarował muzeum w Luwrze jeden z kolekcjonerów, można odrestaurować. Mimo to pani Albanel wezwała ministerstwo sprawiedliwości do zaostrzenia kar za profanację dzieł sztuki i skarbów narodowych.

Ostatnie wypadki włamań i aktów wandalizmu dowodzą, że systemy bezpieczeństwa w muzeach i kościołach są dalekie od doskonałości.

Przed sądem staje właśnie kobieta oskarżona o to, że w lipcu tego roku w muzeum w Awinionie zostawiła odcisk ust pomalowanych szminką na obrazie amerykańskiej malarzki Cy Twombly. W ubiegłym miesiącu złodzieje splądrowali katedrę Świętego Jana Chrzciciela w Perpignan.

W sierpniu uzbrojony gang włamał się do muzeum w Nicei. Łupem grupy padły cztery obrazy.

W lutym performer, który w paryskim Centrum Pompidou oddał mocz do pisuaru znanego jako słynna „Fontanna”, dadaistyczna praca Marcela Duchampa, dostał za swój wybryk wyrok więzienia w zawieszeniu.

W ubiegłym roku Centrum musiało przeprosić i zapłacić odszkodowanie Muzeum Sztuki Hrabstwa Los Angeles za przypadkowe uszkodzenie dwóch wypożyczonych dzieł sztuki współczesnej.



Czy dzieło Moneta uda się przywrócić dawny wygląd?

Internet na dziś

Narodowe Pranie Brudów w stolicy

Koniec brudnej kampanii ogłosił szef partii EŁ i publicznie wyprał narodowe brudy. Relacja i wideo na Wiadomości24.pl

Tajemnicze znaki

Ciekawe zdjęcia znaków na ziemi znalezionych przez użytkowników Google Earth prezentuje PCworld.com
pcworld.com/article/id,134186/article.html
Jeżeli znalazłeś ciekawy obiekt, zrób zdjęcie i wyślij do nas : internet@polskapresse.pl

22 słowniki w jednym

Bardzo praktyczny słownik tłumaczący polskie słowa na 22 języki obce dostępny jest na stronie multislovník.zh.pl

Pięć ciosów na debatę

Jak Tusk może pokonać Kwaśniewskiego

- 1 Niech wreszcie zapamiętaj nad mimiką i „wilczy” spojrzeniem, które go pogrąża.
- 2 Jeśli jego twarz rozpromieni uśmiech, będzie wyglądał, jak niewinna owieczka.
- 3 Skuteczną bronią, którą powinien zaatakować jest komunistyczna przeszłość oponenta.
- 4 Pod żadnym pozorem nie wolno mu spoufalać się i mówić „Olku”, lepiej „panie prezydencie”.
- 5 Musi dowiedzieć się, jaki krawat założyć, przeciwnik i wybrać inny. Na pewno nie czerwony.

Jak Kwaśniewski może pokonać Tuska

- 1 Na debatę Kwaśniewski musi przyjść wyspany, bez objawów „filipińskich przypadłości”.
- 2 Jego zadaniem będzie udowodnienie, że ciągle jest żywym politykiem, a nie tylko byłym prezydentem, który drzemie - tak jak podczas debaty z Kaczyńskim.
- 3 Nie może dać się sprowokować kibicom PO, którzy opanują studio.
- 4 Musi udowodnić, że Tusk to Kaczyński-bis.
- 5 Powinien zaryzykować i wystąpić bez krawata, na luzie. Zagrać „swojaka”.

Dr Wojciech Jabłoński, politolog PAN

Tworzymy naszą gazetę razem z The Times

Przygotowując naszą gazetę, chcieliśmy korzystać z najlepszych światowych wzorów. Dlatego już od dziś na naszych łamach będziecie mogli Państwo przeczytać najciekawsze artykuły z czołowego opiniotwórczego brytyjskiego dziennika „The Times”, który został partnerem medialnym dziennika „Polska”. Dzięki współpracy z „The Times” zapewniamy Państwu najszybszy dostęp do najlepszych tekstów dziennikarskich powstających na całym niemal świecie. Co ważne, artykuły brytyjskich kolegów – dotyczące sportu, polityki, kultury, gospodarki czy życia setek tysięcy Polaków w Anglii



– przeczytacie Państwo w tym samym dniu, w którym ukazują się one w Londynie. Wydawany od ponad 200 lat „The Times”, który codziennie czyta prawie dwa mln osób, to ikona światowego dziennikarstwa, wyznaczająca standardy

uprawiania tego zawodu. Brytyjscy dziennikarze obalali swoimi tekstami rządy, pierwsi pisali o wojnach i rewolucjach, docierali każdego dnia w najbardziej niedostępne zakątki globu.
– Wiedza, jaką „The Times” posiada o najtajniejszych sprawach państwa jest przerażająca, upokarzająca i niezrozumiała – pisał w połowie XIX wieku w liście do królowej Wiktorii Lord John Russel, ówczesny premier Imperium Brytyjskiego. Od tego czasu pozycja „The Times” nie uległa zmianie.

Jutro w „POLSCE” reportaż o historii legendarnego dziennika.